

Jarosław Nikodem
(Poznań)

Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie

Śmierć Witolda, która nastąpiła 27 października 1430 r., zamykała pewien etap stosunków polsko-litewskich. Kończył się okres współdziałania obu państw opartego na wspólnocie interesów. Było to w dużej mierze zasługą samego Witolda, który konsekwentnie dążąc do emancypacji Litwy zdawał sobie jednak sprawę, że sojusz z Polską służył interesom Wielkiego Księstwa. Jednakże już pod koniec życia księcia rozpoczął się proces stopniowego narastania coraz to silniejszych kontrowersji w łonie unii. Zarówno Witold jak separatystyczne dążenia społeczeństwa litewskiego doprowadziły do kryzysu lat 1429-1430, który omal nie przekreślił związku obu państw. Solidarne współdziałanie Jagiełły i polskich kół politycznych na krótko proces ten przyhamowało, konfliktu nie udało się jednak zażegnać, wybuchł bowiem ze zdwojoną siłą po objęciu rządów przez Świdrygiełłę.

Wyniesienie Świdrygiełły jest tematem naszej rozprawy. Wokół tego problemu narosło sporo kontrowersji. Dotyczą one sposobu wyniesienia Świdrygiełły, roli Jagiełły w latach 1430-1432 (nie bez znaczenia jest tutaj sprawa jego uwięzienia na Litwie), stosunku nowego wielkiego księcia do związku z Polską, stanowiska panów koronnych do jego rządów. Jakby w tle pozostaje rzecz najważniejsza, tj. losy unii za czasów wielkoksiążęcych rządów Świdrygiełły.

Wszystkich wątpliwości nie zdołał rozstrzygnąć A. Lewicki, mimo że jego, napisana przed z górą stu laty, monografia o rządach Świdrygiełły ciągle pozostaje najdoskonalszym i niedościgłym opracowaniem tamtych czasów. Dalsze badania, przynoszące szereg interesujących i oryginalnych spostrze-

zeń, także w pełni nie zadowalają. Można zatem stwierdzić, że problem wyniesienia Świdrygiełły na stolec wielkoksiążęcy ciągle jest problemem otwartym. Jego rozstrzygnięcie sprowadza się do trzech możliwości:

1) wyniesienia dokonał Jagiełło bez wiedzy rady koronnej, chcąc tym manewrem doprowadzić do zapewnienia synowi objęcia tronu polskiego drogą dziedziczenia, był to więc dalszy ciąg planów królewskich przerwanych zgonem Witolda¹,

2) wyniesienia dokonali Litwini, ale za wiedzą Jagiełły i przy jego całkowitej zgodzie²,

3) wyniesienia dokonali Litwini, Jagiełło zaś, mimo oporów ze swej strony, wobec nacisków dał swe przyzwolenie i w końcu uznał Świdrygiełłę, czego dowodem ma być dokument królewski z 7 listopada 1430 r., w którym nazywa

¹ Rozprawa ta została złożona do druku kilka lat temu w „Lituania-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”. Z powodu przedłużającego się procesu wydawniczego zdecydowaliśmy się, korzystając z życzliwości Redakcji, której jesteśmy szczerze zobowiązani, drukować tekst na łamach „Białoruskich Zeszytów Historycznych”. Konkluzje płynące z *Wyniesienia Świdrygiełły* były już kilkakrotnie przez nas przywoływane w pisanych później artykułach. Chcąc więc pozostać w zgodzie z chronologią i uniknąć ewentualnego zarzutu późniejszej modyfikacji tekstu, a więc innymi słowy zarzutu, że wcześniej powoływaliśmy się na wnioski, które nie miały źródłowego pokrycia w druku, zdecydowaliśmy niczego w tekście rozprawy nie zmieniać. Od tego czasu pojawiło się kilka prac, w których marginalnie sygnalizowano problem wyniesienia Świdrygiełły na stolec wielkoksiążęcy, ale przyjmowane w nich wnioski zgodne są z propozycjami starszej literatury i nie zmuszają do korygowania naszych ustaleń. Patrz L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1, Warszawa 1930, s. 165-166; tenże, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Olsztyn 1991, s. 48-49; E. Małczyńska, *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronniczości w Polsce w latach 1422-1434*, Lwów 1936, s. 78-79; A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*, Lublin 1993, s. 80-83: „Okazywał w ten sposób niezależność swej polityki litewskiej, licząc na jej poparcie przez czynniki litewskie, co mogłoby skłonić panów polskich do kompromisu”; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław etc. 1990, s. 292-293; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV w.*, cz. 1, s. 242; J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław etc. 1990, s. 85 — pisze, że król przekazał Świdrygiełłę władzę za zgodą bojarów. Interesująco wygląda opinia S. Kutrzeby, *Unia Polski z Litwą*, [w:] *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Warszawa etc. 1914, s. 523-524 — według którego Jagiełło ustanowił Świdrygiełłę wielkim księciem nikogo się nie radząc, gdyż widocznie „nie uważano przepisu aktu horodelskiego za obowiązujący, iż Jagiełło musi wyznaczyć nowego księcia; jednak wyznaczył, i to z swej własnej mocy”. Zdecydowały okoliczności polityczne, ponieważ trudno było królowi myśleć o tym, by osobiście sprawować rządę na Litwie.

² O. Halecki, *Dzieje unii Jagiellońskiej*, t. 1 *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 275 — uważa, że Jagiełło zgadzał się na wybór, ale sankcjonując władzę Świdrygiełły, zaznaczał wyraźnie swe prawa zwierzchnie; M. Kosman, *Litwa pierwotna. Mity, legendy, fakty*, Warszawa 1989, s. 269-272; Ch. Krollmann, *Politische Geschichte des Deutschen Ordens in Preussen*, Königsberg 1932, s. 132 — pisał tylko o wyniesieniu przez bojarów litewsko-ruskich bez zaznaczenia roli Jagiełły.

go wielkim księciem; ta koncepcja milcząco zakłada również, że Jagiello, niejako pogodzony z losem, aprobował wyniesienie brata aż do 1432 r.³

Zanim zajmiemy stanowisko w tej sprawie, spróbujmy przedstawić źródła, które informują nas o wyniesieniu Świdrygiełły:

— relacja Długosza

„Feria secunda in crastino Sanctae Hedvigis, praefactus Sbigneus episcopus et Dux Semovitus, Wladislaus de Oporow [...] cum aliis baronibus Poloniae ex Vilna discedunt, in Regnum Poloniae ad Regis imperium reversuri; licet ipsi Praelati et barones Poloniae, morte vicina, quae Duci Withawdo imminabat, cognita, ne ex Lithuania remitterentur, dissuadebant: nin valuit tamen persuasio eorum apud Regem, cum Rex ipse, in eventu mortis Ducis Withawdi, Praelatis et baronibus praesentibus, Ducatum Magnum Lithuaniae conferendi Duci Switrigallo germano suo, prout in corde destinaverat, non habere se rebatur libertatem [...] Wladislaus autem Rex, charitate, qua Ducem Switrigal, ut germanum, complectebatur, devinctus, venisse tempus ratus, quo illum, annis plurimus in obscura sorte degentem et variis iactatum turbinibus, attolere et magnificare posset, Praelatis et baronibus utriusque Domini, Poloniae et Lithuaniae, qui magnorum et Principe dignorum operum Switrigellum non putavere capacem (verebatur enim ne contrarium decernerent), inconsultis, secretarium suum Iohannem Manszik de Dambrowa, de domo Wadwicz, [...], ad Ducem Switrigal mittit, Ducatum Magnum Lithuaniae sibi conferens, et annulo speciali sibi misso, ipsum insituens de eodem”⁴.

— list mistrza inflanckiego Rutenberga do wielkiego mistrza Pawła Rusdorfa z 20 listopada 1430 r.

„Alz unsir gnediger herre herczogh Wytowdt zeliger dechtnisse was gestorven, schreipp uns herczogh Swittergayll, das her mit entracht der hern bayare, rittere und knechte und mit vulbort unsirs allirgnedigsten hern zcu Polen etc. Koniges in enen grosfursten und hern der lande gekoren und uffgenomen were und das her unsir und unsirs ordins so vullenkomener guter frundt und gunner wesen wolde, alz sein vofare gewesen were”⁵.

— relacja krzyżacka

„Dye Lyttaweschen herren, so schyre der herre yr grosfurste was vorscheyden, dy vorsamelten sich mit den Rewschen herren, dy alsampt mit

³ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków 1892, s. 70-71; tenże, *Über das staatsrechtliche Verhältniss Littauens zu Polen unter Jagiello und Witold*, „Altpreussische Monatsschrift”, 97, 1894, s. 90-91; A. Prochaska, *Ostatnie lata Witolda. Studium z dziejów intrygidyplomatycznej*, Warszawa 1882, s. 343.

⁴ Długosz (wykaz skrótów na końcu pracy), s. 413, 417.

⁵ LEC, nr 366 = BGDO, nr 194 = SD nr 1524 = RHD, nr 5520. Patrz także list Świdrygiełły do wielkiego mistrza z 9 listopada 1430 r., w którym mówi o swym wyniesieniu, regest w SD, nr 1519.

willen unde rathe das koniges von Polan, der nach czu Lytawen was gebleben, koren czu eyne grosfursten Boleslaum andirs Swydirgal⁶.

— memoriał zakonu przedłożony Erykowi duńskiemu (bez miejsca i daty, według wydawcy być może w październiku 1432 r.)

„Demum sicut deus dominus noster disposuit, quod dux Vitoldus obiit post unionem in Wylna factam, tunc rex Polonie fuit in terra Littwanie postulans terram. Tunc terre Russie et Lithwanie eum in dominum suscipere noluerunt et dixerunt, quod eos obmisisset cum suscepit regnum Polonie, ad quod eum ipsi promoverunt. Et dixerunt, ipsi fratrem suum vellent Switrigal pro domino suscipere, qui ad ipsas terras ita propinquior natus est, sicut et ipse, quod ipse fratri suo favere noluit. Tunc petivit dux Switrigal fratrem suum, quod ipse faceret tamquam frater suus carissimus, ut faveret sibi terras, quod dominus rex Polonie facere noluit, sed terras cum potestate et lite lucrare voluit. Et dum ipsas terras violenter habere voluit, tunc noluit ipsas dux Switrigal sibi dare⁷.”

— list Jagiełły do wielkiego mistrza z lipca 1431 r.

„(...) castra civitates thezauros opida et villas possessionesque ceteras et dominia Lythwanie et Russie terrarum violenter occupavit nosque dominum verum legitimum et naturalem ab eisdem exclusit⁸.”

Źródła te wnikliwie zanalizował A. Lewicki⁹, choć nie wszystkie jego ustalenia są przekonywujące (do tych spraw niebawem wrócimy). Obecny stan wiedzy pozwala znacznie rozszerzyć podstawę źródłową dotyczącą wyniesienia Świdrygiełły o przekazy, których Lewicki nie znał, lub których nie zdołał wykorzystać:

— krzyżacka zapiska kronikarska

„Anno 1430 vorstarb herczog Wytawt, und herczog Swirtigayl wart eyntlichlicheich gekoren czu Lytteuichen herren¹⁰.”

— relacja Konrada Bitschina

„Anno domini MCCCXXX feria VI ante Simeonis et Jude apostolorum prepotens atque magnificus princeps Alexander, magnus dux Lithuanie, morto depressus de vita transivit ad mortem, post cuius occubitum Poloni principatum Lithuanie ambientes, ipsos Lithuanos sibi subjungere conantur. Lit-

⁶ SRP, III, s. 494.

⁷ CE, nr 208.

⁸ Tamże, nr 191 (drukowany z datą 14 lipca, obóz pod Horodłem) = SHRM, nr 117 (z datą 21 lipca), oraz registry RHD, nr 5684; =SD, nr 1554 = IA, nr 1688. IC, nr 1302, i RLU, nr 229, podają datę 15 lipca. SD, nr 1553 (13 lipca, obóz pod Horodłem) jest wyłącznie streszczeniem Długosza. Patrz J. Matusas, *Švitrigaila Lietuvos didysis kunigaikštis*, Vilnius 1991, s. 42; H. Łowmiański, *Prusy — Litwa — Krzyżacy*, wybór, opracowanie, wstęp i posłowie M. Kosman, Warszawa 1989, s. 271-272.

⁹ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 70-71.

¹⁰ *Annalistische Aufzeichnungen zur Geschichte des Deutschen Ordens in 14. Jahrhundert*, [w:] SRP, VI, s. 67.

huani vero, Polonorum scientes versuciam, eis subesse contemnunt. Inclytus vero princeps, dominus Boleslaus, alias Swittergal, ad quem dictus principatus tam jure hereditarie possessionis quam electionis devolvitur, salubri suorum fretus consilio, se cum dominis Prussie, apud quos fidem semper illesam cognovit, confederare laborat, sese vicissim contra suos et terrarum suarum inquietatores juvando”¹¹.

— list mistrza inflanckiego do wielkiego mistrza z 19 lutego 1431 r.

„(...) herczogh Switt[rigail] mit entracht der hern bayoren, ritteren und knechten und mit vulbort des hern ko[ninges] zcu Polen in enen grosfursten zcu Littouwen, gekoren und ufgemen were und das her mit unsirm ordin die vorschreibeunge und vorsegelunge, die sien vurfare mit unsirm ordin gethaen hette, vullenkomen halden wolde”¹².

— list wielkiego mistrza do prokuratora zakonu w Kurii Wandofena z 8 kwietnia 1431 r.

„Die littaunischen herren miteytracht aller rewschen herczogen und heren noch dem vorscheiden des vorbenumpten herczogen Witawds den irluchten fursten herren Boleslaum andirs Switirgal, des konigis von Polan rechtet bruder, der eyn sundirlichir gonner und frunt is unsers ordens, haben irwelt. Undir den selben czwen herren gebrudir is nach nicht steet alczu fruntlich”¹³.

— bulla Eugeniusza IV skierowana do biskupa wileńskiego Macieja z 1 stycznia 1432 r.

„Cum itaque sicut acceptimus dilecti filii, nobiles viri, principes et barones provincie Lithwanie, certis causis ind[ucti] carissimo in Christo filio nostro Wladislao Polonie regi illustri tamquam ipsorum domino et heredi se obstrinserint atque promiserint solennibus iuramentis, se nullum electuras vel habituros in magnum ducem Lithwanie sine voluntate et consensu dicti regis, qui postea [...] causis [...] contra formam iuramentorum dilectum filium nobilem virum Swirigalem”¹⁴.

— relacja *Kroniki Bychowca*

„Y po smerty velikoho kniazia Witolta korol Jagayło prosil kniazey y panow Litowskich, aby oni wziali sobie brata rozohoho kniazia Szwidrykayła, y kniazi y panowie Litowskij, pry bytnosty korola Jagayłowe, posadyli na velikom kniazenij Litowskom y Ruskom kniazia velikoho Szwidrygayła”¹⁵.

— relacje wcześniejszych redakcji latopisów, które podają jedynie krótkie wzmianki o następstwie Świdrygiełły po śmierci Witolda¹⁶.

¹¹ *Fortsetzung zu Peter von Dusburgs Chronik von Conrad Bitschin*, [w:] SRP, III, s. 493-495. Patrz także *tamże*, s. 511-512.

¹² LEC, nr 407 = BGDO, nr 207 = RHD, nr 5584 = IA, nr 1660.

¹³ BGDO, nr 226; regesty SD, nr 1540, i IA, nr 1666.

¹⁴ AS, nr 32 [w nawiasach wydawcy sygnalizowali luki w oryginale]. Patrz J. Matusas, *Švitrigaila*, s. 42-43.

¹⁵ PSRL, s. 528.

¹⁶ *Tamże*, s. 65, 104, 178, 284, 335, 396, 461.

— list Świdrygiełły, który odczytano 5 marca 1434 r. na posiedzeniu generalnym soboru w Bazylei, książę stwierdzał w nim, że po śmierci Witolda został wyniesiony do godności wielkoksiążęcej przez bojarów, a Jagiełło zatwierdził ten wybór¹⁷.

Przywołane informacje źródłowe można łatwo pogrupować. Długosz i *Kronika Bychowca* wskazują na inicjatywę Jagiełły, list Świdrygiełły, oba listy Rutenberga i krzyżacka zapiska kronikarska poświadczają, że król zatwierdził wybór panów litewskich, natomiast aż cztery przekazy (memoriał zakonu, list wielkiego mistrza do Wandofena, list Jagiełły do wielkiego mistrza i bulla Eugeniusza IV) wyraźnie wskazują, że Jagiełło był przeciwny wyniesieniu Świdrygiełły. Pozostałe relacje, milczące o roli króla, jako neutralne dla interesującego nas problemu można wyłączyć z analizy.

Źródłem, które zdecydowanie należy odrzucić jako całkowicie pozabawione wiarygodności dla naszych badań jest *Kronika Bychowca*. Niejednokrotnie już podkreślano, że do roku 1440 podaje ona informacje bałamutne, a poza tym jest źródłem późnym¹⁸. Podanej przez nią informacji o sprawczej roli Jagiełły nie znają wcześniejsze redakcje latopisów, co już samo w sobie nastraja bardzo sceptycznie do wspomnianego przekazu. Poza tym dodajmy, że przy opisie „burzy koronacyjnej” Witolda autor *Kroniki Bychowca*, podając bezwartościowe szczegóły, starał się przynajmniej wyjaśnić przyczynę opisywanych wydarzeń. We fragmencie mówiącym o wyniesieniu Świdrygiełły brak nawet podania motywów. Dowiadujemy się, że król postanowił osadzić brata na Wielkim Księstwie, ale próżno byłoby szukać przyczyn tej decyzji. Z podanych wyżej powodów wzmiankę o roli Jagiełły uznać należy za wiadomość niewiarygodną, gdyż nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji.

Przeciw niej świadczy także dalszy ciąg relacji kroniki. Oto bowiem po dwóch latach rządów Świdrygiełły, tzn. w 1432 r., Jagiełło przyjechał do brata na łowy i został uwięziony, ponieważ księcia rozgniewała wieść o zajęciu ziemi podolskiej przez Polaków. Uwięziony Jagiełło wygłosił wówczas mowę do brata, w której skarżył się na złe traktowanie i jednocześnie zaczął namawiać panów litewskich, by wybrali nowego wielkiego księcia w osobie Zygmunta Kiejstutowicza. Z nieznanых powodów Świdrygiełło zrozumiał swoje niewłaściwe postępowanie i wypuścił króla. Ten po powrocie do Polski wysłał jakieś poselstwo do papieża, by odebrać przysięgę

¹⁷ Joannis de Segovia *Historia gestorum generalis synodi Basiliensis*, ed. R. Beer, E. Birk, *Monumenta conciliorum generalium saeculi decimi quinti. Concilium Basiliense Scriptorum*, t. 2, Vindobonae 1873, s. 619-621.

¹⁸ Patrz m.in. J. Ochmański, *Nad Kroniką Bychowca*, „Studia Źródłoznawcze”, 12, 1967, s. 157, 159; J. Bardach, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1970, s. 81-83; J. Nikodem, *Spory o koronację wielkiego księcia Litwy Witolda w latach 1429-1430. Część II Próba rekonstrukcji wydarzeń*, „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 7, 1997, s. 159-161.

od panów litewskich (ta część relacji jest wyjątkowo niezrozumiała), a po powrocie posłów panowie litewscy z pomocą króla wynieśli Zygmunta na stolec wielkksiążęcy¹⁹.

Autor kroniki posiadał jakieś wiadomości o wydarzeniach rozgrywających się na Litwie po śmierci Witolda, nie potrafił ich jednak ze sobą powiązać i logicznie wytłumaczyć. Zawodzi chronologia, konkrety zastępuje schemat retoryczny (motyw łowów — znany z poprzednich fragmentów, np. Jagiełło, dążąc do koronacji Witolda, także przybył na Litwę z powodu planowanych łowów), anegdota jest naiwna, cały zaś tekst pisany z wyraźnym niezrozumieniem czasów, o których opowiada. Jako źródło mające posłużyć do wyjaśnienia przebiegu i motywów wyniesienia Świdrygiełły tekst *Kroniki Bychowca* jest nieprzydatny.

Nieporównywalnie większe kłopoty interpretacyjne sprawia relacja Długosza. Można pokusić się o stwierdzenie, że kronikarz doskonale znał najważniejsze szczegóły opisywanych przez siebie wydarzeń, ale z jakichś przyczyn uczynił wszystko, by sprawę zaciemnić. Całość jego przekazu o rządach Świdrygiełły skupia w sobie w wyolbrzymionej formie wszystkie cechy jego pisarstwa. O ile fragmenty poświęcone „burzy koronacyjnej”, mimo pewnych sprzeczności, są ciągle aktualnym źródłem do poznania dwóch ostatnich lat życia Witolda²⁰, następująca zaraz po nich ocena panowania Świdrygiełły sprawia wrażenie niedopracowanej pierwotnej wersji zasadniczego tekstu. Skoro jest to niemal ten sam okres, trzeba koniecznie spróbować znaleźć powody, które skłoniły Długosza do zarzucenia postawy bezstronnego historyka, którym nieraz był.

Pierwszym wnioskiem, który narzuca się po lekturze relacji kronikarza, jest stwierdzenie, że nie sposób zaaprobować wszystkich podanych przez niego ocen. W przeciwnym bowiem razie otrzymamy tekst niespójny wewnętrznie, sprzeczny przy interpretacji podstawowych faktów, a także nielogiczny. Trzeba zatem wyselekcjonować z tekstu *Annales* te fragmenty, które wynikały ze specyfiki Długoszewego warsztatu i jego historiozofii, i wziąć pod uwagę tylko te informacje, które nie są obciążone jego wizją historii. Łatwo dojść do wniosku, że przyjęcie interpretacji wskazującej na sprawczą rolę Jagiełły, pociąga za sobą obowiązek wyjaśnienia zasadności opinii odmiennych.

Nie znajdujemy jednak powodów, które pozwoliłyby odrzucić fragmenty mówiące o wyniesieniu księcia bez zgody Jagiełły. Istnieją za to poważne przesłanki, by zanegować opinie Długosza o roli króla. Analizując twórczość kronikarza, musimy brać pod uwagę założenia teoretyczne, którymi się w swym dziele kierował. Długosz pisał historię polski w głębokim przeświadczeniu, że Bóg kieruje jej losami jako państwa wyjątkowego. Pokazu-

¹⁹ PSRL, s. 528-529.

²⁰ Patrz: J. Nikodem, *Spyry o koronację. Część I „Burza koronacyjna” w relacji Jana Długosza*, „Lituanica-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 6, 1994.

jąc złe i dobre strony narodowej przeszłości, piętnując niegodne czyny wybitnych postaci, lub gloryfikując życie bohaterów niezłomnych, Długosz bardziej był historiozofem niż historykiem. Polską historiografię od lat nurtuje pytanie o głównego bohatera *Annales*. Wskazywano, że byli nim albo św. Stanisław, albo Zbigniew Oleśnicki²¹, naszym jednak zdaniem tym bohaterem była ojczyzna²². Temu nadrzędnemu celowi kronikarz podporządkował całą swą konstrukcję dziejów Polski.

Na ten obraz nakłada się dydaktyka, Długosz bowiem miał ambicję edukowania swych przyszłych czytelników, oraz ars rhetorica jako narzędzie pracy z całą gamą loci communes i amplifikacji, które, będąc metodą pisarską średniowiecza, uszlachetniały tekst i odwoływały się do emocji odbiorcy²³. Wiemy również, że choć Długosz był zwolennikiem unii polsko-litewskiej, Wielkie Księstwo traktował jednak jako prowincję wcieloną do Korony, pogardzał Litwinami, zawsze akcentując ich niższość w kontaktach z Polakami. Nie cenił także Jagiełły, pokazując go najczęściej w krzywym zwierciadle²⁴. Te wszystkie założenia teoretyczne zostały skumulowane w skrajnej niemal formie w przekazie dotyczącym rządów Świdrygiełły.

Długosz nie mógł przeboleć faktu, że Litwa pod rządami brata Jagiełły całkowicie się emancypowała, stawiając pod znakiem zapytania możliwość dalszego funkcjonowania unii. Nie szczędził przy tym wyrzutów panom litewsko-ruskim, którzy pokazani zostali po śmierci Witolda jako bezwolne narzędzia, czekające na rozwój sytuacji²⁵, oraz jako ludzie wyzbyci

²¹ Sygnalizujemy tylko niektóre z najwybitniejszych prac: U. Borkowska, *Treści ideowe w pismach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983; teje, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2, Warszawa — Kraków 1985; J. Krzyżaniakowa, *Otoczenie intelektualne Jana Długosza*, [w:] *Jan Długosz*, Olsztyn 1983; M. Koczerska, *Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego*, [w:] *tamże*; K. Pieradzka, *Przedmowa*, [w:] *Rozbiór krytyczny „Annalium Poloniae” Jana Długosza z lat 1385-1444*, t. 1, opr. S. Gawęda, K. Pieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska, pod kier. J. Dąbrowskiego, Wrocław etc. 1961; I. Zarębski, *Gesta Sbignei jako element ewolucji w genezie „Annalium” Jana Długosza*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej*, Warszawa 1960; M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.

²² Pisząc ten tekst, powoływaliśmy się na artykuł, znajdujący się wówczas w druku w „Naszej Przeszłości”. Obecnie patrz: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki w dziełach Jana Długosza*, „Nasza Przeszłość”, 87, 1997, passim, szczególnie s. 93 i nn.; tenże, *Zbigniew Oleśnicki w historiografii polskiej*, Rozprawy PAU, Wydz. histor.-filozof., og. zbioru t. 94, Kraków 2001, rozdz. I, passim.

²³ Patrz przypis popzedni.

²⁴ M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz*, s. 178 i nn.; K. Pieradzka, *Przedmowa*, s. XLI-XLIII; J. Krzyżaniakowa, *Pojęcie państwa i narodu w „Rocznikach” Jana Długosza*, [w:] *Długossiana*, cz. 2, s. 77-78; M. Kosman, *Polacy o Litwinach (do połowy XVI wieku)*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, t. 3, red. S. M. Kuczyński, Warszawa 1985, s. 390, 403-404, 419.

²⁵ Długosz, s. 417-418.

wdzięczności, skoro opuścili króla zaraz po wyniesieniu Świdrygiełły²⁶, i pozbawieni zasad moralnych, gdyż łatwo zgodzili się na pomysł uwięzienia Jagiełły i wymordowania Polaków²⁷.

Opinie o królu z lat 1430-1432 są zaś być może najbardziej surowymi spośród wszystkich, jakie Długosz kiedykolwiek o nim napisał. Główny zarzut sprowadzał się do zaniegowania jego umiejętności rządzenia państwem (przypomnijmy, że tak samo było w przypadku niedoszłej koronacji Witolda)²⁸. Jagiełło oddalił z Litwy polskich doradców, choć wiadomo było, że sam nie potrafił podejmować słusznych decyzji²⁹, wyniósł Świdrygiełłę na Wielkie Księstwo, kierując się jedynie ślepą miłością do brata³⁰, a o jego moralnym i intelektualnym nieprzygotowaniu do rządzenia państwem świadczył fakt, że bardziej sprzyjał Świdrygiełle niż Polsce, sobie i swym synom³¹ (dodajmy, że ten zwrot retoryczny pojawił się już podczas opisu „burzy koronacyjnej”)³². W końcu pojawił się zarzut najstraszniejszy — Jagiełło w obronie Świdrygiełły sprowadził na Polskę najazd krzyżacki³³.

Sądźmy, że przywołane przez nas argumenty upoważniają do odrzucenia Długoszowej interpretacji mówiącej o inicjatywie Jagiełły w sprawie wyniesienia Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie. Po takim zabiegu otrzymamy następujący obraz wydarzeń. Panowie polscy na rozkaz Jagiełły opuszczają Litwę³⁴, Świdrygiełło jeszcze za życia Witolda, mając już wówczas ogromne grono zwolenników, zaczął dość bezceremonialnie lekceważyć Witolda, co spowodowało nawet reakcję Jagiełły, który wezwał brata do opamiętania, ten jednak niespodziewanie wyjechał³⁵. Obie kandydatury, które się wyłoniły po śmierci Witolda: Zygmunt Kiejstutowicz i Świdrygiełło, nie cieszyły się poparciem panów litewskich, którzy zwrócili się o radę do króla, nie wiedzieli bowiem, czy zechce sam objąć władzę, czy przekaze

²⁶ Tamże, s. 417.

²⁷ Tamże.

²⁸ J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. 1, s. 71.

²⁹ Długosz, s. 413.

³⁰ Tamże, s. 413, 417, 445, 450.

³¹ Tamże, s. 433-435.

³² Tamże, s. 373. Patrz J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. 1, s. 68.

³³ Długosz, s. 442-444, 459, 465.

³⁴ Tamże, s. 413. Ta wiadomość znana jest tylko Długoszowi. W pracy o „burzy koronacyjnej” (*Spory o koronację*, cz. 2, s. 171) sugerowaliśmy, że wyjazd polskiej delegacji mógł być spowodowany grą na zwłokę wobec poważnie już chorego Witolda. Być może królowi chodziło o pokazanie dobrej woli, przekonanie wielkiego księcia, że porozumienie, a może także koronacja, są jeszcze możliwe. Wszystko w celu uniknięcia radykalnych kroków ze strony Witolda. Nie sposób wykluczyć innego powodu. Może chodziło o obłaskawienie Litwinów, niechętnych przecież Polsce i Polakom, by móc liczyć na ich poparcie po śmierci Witolda.

³⁵ Długosz, s. 414.

ją komuś innemu³⁶. Zauważmy jednak, że może tutaj chodzić wyłącznie o grono (chyba dość nieliczne) dostojników, znajdujących się wówczas na dworze Witolda. Gdy król był zajęty pogrzebem Witolda, Świdrygiełło nagle, mimo sprzeciwu Jagiełły (Długosz wyraźnie to podkreśla) zajął Wilno, Troki i inne zamki, usuwając z nich króla, co należy tłumaczyć: pozbawiając go władzy. Świdrygiełło miał być tak bardzo rozgniewany na brata, że znieważał go i posuwał się do pogroźek pod jego adresem³⁷. Nie ma więc wątpliwości, że Jagiełło nie mógł jednocześnie wynieść brata na stolec wielkoksiażęcy i sprzeciwiać się temu zarazem, podobnie jak nie miałyby sensu przyjmowanie tłumaczenia, że bez powodu Świdrygiełło wystąpił przeciw bratu, skoro jemu zawdzięczał władzę.

W liście Świdrygiełły przesłanym do Bazylei czytamy, że po śmierci Witolda panowie litewscy wybrali go wielkim księciem, a król mocą swej władzy ten wybór potwierdził. Nieoczekiwanie to oświadczenie zostało potwierdzone przez pełniących funkcje polskich adwokatów Szymona z Teramo i Gaspara z Perugii³⁸. Broniąc króla stwierdzili, że Świdrygiełło dostał Wielkie Księstwo w lenno, ale nie dotrzymał przysięgi wierności i hołdu złożonego Jagiełło³⁹. Oba te oświadczenia miałyby kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności wyniesienia Świdrygiełły, nie pozostawiając wątpliwości, że doszło do niego za zgodą Jagiełły, gdyby nie poważne kontrargumenty, które można przeciw nim przedstawić.

Przeciw świadectwu Świdrygiełły świadczą motywy, jakimi się kierował, i ogólny ton listu. W 1434 r. książę od niemal dwóch lat nie był już władcą Wilna, które utracił na rzecz Zygmunta Kiejstutowicza. Zewsząd szukając sojuszników, musiał przedstawić swoje racje w najkorzystniejszym dla siebie wydaniu. Ogłaszał więc światu, że został w podstępny i bezprawny sposób pozbawiony władzy na Litwie. Trudno było w tej sytuacji oczekiwać od niego stwierdzenia, że w 1430 r. wyniesiony został do władzy wbrew Jagiełło i z pogwałceniem umów horodelskich. Takie postawienie sprawy oznaczałoby przecież, że stoi na straconych pozycjach, domaga się bowiem odzyskania czegoś, co posiadał bezprawnie.

Zdajemy sobie, oczywiście, sprawę, że tego rodzaju argumentacja opiera się wyłącznie na próbie odczytania intencji, a to zawsze grozi niebezpieczeństwem na dinterpretacji. Gdyby więc chodziło wyłącznie o ten jedyny passus z listu Świdrygiełły, musielibyśmy zrezygnować z sugerowania mu

³⁶ Tamże, s. 417-418. O kandydaturze Zygmunta Kiejstutowicza, patrz B. Barwinkij, *Žigimont Kejstutowicz velikij kniaź Litowsko-ruskij (1432-1440)*, Żowkwa 1905, s. 20.

³⁷ Długosz, s. 418-419. Patrz: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 69-70.

³⁸ Na temat działalności Szymona z Teramo patrz świetny artykuł K. Ożoga, *Szymon z Teramo adwokat Polski w Stolicy Apostolskiej i na soborach w Konstancji i Bazylei*, „Nasza Przeszłość”, 78, 1992.

³⁹ Patrz także: *tamże*, s. 181.

mijania się z prawdą. Świdrygiełło jednak rzeczywiście posunął się do kłamstwa stwierdzając, że Jagiełło — po przejęciu rządów w Polsce — odsunął go od władzy w Wielkim Księstwie, mimo że była mu ona obiecana jeszcze przez ich ojca. W podobny sposób opisał swoje dalsze losy, przedstawiając siebie (wiecznego przecież malkontenta, spiskującego niemal przez całe dorosłe życie) jako ofiarę złej woli krewniaków. Skoro więc Świdrygiełło, w dobrze pojętym własnym interesie, kilkakrotnie świadomie nie mówił prawdy, dlaczego mielibyśmy uwierzyć, że w interesującej nas sprawie postąpił inaczej?

Wbrew pozorom łatwo wytłumaczyć także nieporozumienie wynikające z odpowiedzi polskich adwokatów. Żaden z nich nie był Polakiem i nie znał materii spraw, o których pisał książkę. Zareagowali impulsywnie na oskarżenia Świdrygiełły, posługując się argumentacją, która wydawała im się najwłaściwsza. Jeśli oskarżono króla polskiego o odebranie księciu ziem, które wcześniej mu nadał, odpowiedzieli — zgodnie z logiką (logiką, ale nie wiedzą), że stało się tak, ponieważ Świdrygiełło złamał przysięgę. I tym razem można by nas oskarżyć o powoływanie się na argument pozbawiony głębszego uzasadnienia źródłowego, gdyby nie dwa powody, które, naszym zdaniem, w pełni do zaproponowanego wniosku upoważniają. O tym, że ani Szymon z Teramo, ani Gaspar z Perugii nie byli przygotowani merytorycznie na podobną dyskusję świadczą dwa fakty. Stwierdzili bowiem, że jeśli Świdrygiełło rzeczywiście posiadał prawo do Litwy przekazane mu przez ojca, prawo to zostało później zmienione za wiedzą i zgodą samego księcia. Wiemy doskonale (na podstawie źródeł odnoszących się do dziedziczenia na Litwie po śmierci Olgierda), że Świdrygiełło nie otrzymał od ojca żadnych obietnic, nie mógł ich zresztą otrzymać, bo w chwili jego śmierci był jeszcze dzieckiem. Ostatecznie zaś adwokaci poprosili ojców soborowych, by przerwali rozstrzyganie oskarżeń Świdrygiełły, dopóki w Bazylei nie zjawi się poselstwo z Polski. Wniosek narzuca się sam: obecność Polaków w określonych warunkach stawała się nieodzowna, bo tylko oni wiedzieli, jak można odpowiadać na podobne zarzuty.

Obu listom Cisso von Rutenberga do wielkiego mistrza (można przypuszczać, że powtarzając te same informacje autor krzyżackiej zapiski kronikarskiej czerpał z nich swą wiedzę), naszym zdaniem, nie można odmówić wiarygodności⁴⁰. Nie ma bowiem powodów, by mistrz inflancki okłamywał czy celowo wprowadzał w błąd swego zwierzchnika. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że podane w nich wiadomości są powtórzeniem relacji Świdrygiełły, który w taki sposób listownie wyłuszczył Rutenbergowi okoliczności swego wyniesienia. Nowy wielki książę podkreślał, że wybrali go panowie litewscy, ale za zgodą Jagiełły. Pewne wątpliwości kryją

⁴⁰ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 71, analizując jeden z nich (z 20 listopada), wątpił w jego całkowitą bezstronność.

w sobie intencje Świdrygiełły i dalsza część listu Rutenberga z 20 listopada. Można założyć, że księciu, szukającemu porozumienia z zakonem i królem rzymskim, zależało na godnym zaprezentowaniu się w nowej roli. Być może temu celowi służyło podkreślenie, że jego władza została usankcjonowana przez polskiego króla. Nie można też wykluczyć, że w oficjalnym piśmie, jeszcze przed rozstrzygnięciem jego międzynarodowej pozycji, Świdrygiełło nie chciał wyłuszczać całej prawdy. Takie podejrzenie nasuwa zwrot o wysłaniu do Krzyżaków posła, który najpewniej miał wyjaśnić stanowisko księcia⁴¹. Te przypuszczenia nie mają siły dowodowej, zastanawiające jest jednak to, że nie zgadzają się one z przekazami powstałymi w kancelarii wielkiego mistrza.

Z listu Jagiełły do Rusdorfa z lipca 1431 r. nie wynika, że król nadał Świdrygiełle Wielkie Księstwo, bądź że go na nim zatwierdził. Król zaznaczał, że Litwa należy wyłącznie do niego i z mocy praw dziedzicznych chciał ją po śmierci Witolda przejąć. Kiedy jednak zajęty był przygotowaniami do pogrzebu Witolda, Świdrygiełło zajął zamki litewsko-ruskie wbrew jego woli. Relacji tej można zarzucić brak obiektywizmu, skoro król był osobą zainteresowaną w pokazaniu wielkiego księcia w niekorzystnym świetle. Z drugiej jednak strony, cóż stało na przeszkodzie, by, jeśli tak miała wyglądać rzeczywistość, wyjawić prawdę, powiedzieć więc, że król, choćby pod przymusem, zgodził się na wyniesienie Świdrygiełły, ale występuje przeciw niemu, gdyż ten gwałci jego dziedziczne prawa do Litwy i grozi unicestwieniem unii. A są to argumenty, którymi kancelaria królewska posługiwała się podczas „burzy koronacyjnej”. Nie słyhać też nigdzie, by nowy wielki książę w sporze z Polską i królem powoływał się na argument, że został de sygnowany przez Jagiełłę (Witold bez przerwy w latach 1429-1430 posługiwał się tą bronią, twierdząc, że król w Łucku zgodził się na jego koronację). Dodajmy wreszcie, że relacja Jagiełły zgadza się całkowicie z wyodrębnionym przez nas opisem Długosza.

Zarzut braku wiarygodności można postawić także bulli Eugeniusza IV. Napisana została dopiero w początkach 1432 r., była wyraźnie korzystna dla Jagiełły i Polaków i z pewnością powtarzała informacje otrzymane z Krakowa. Chodzi jednak o to, że późny termin jej wystawienia paradoksalnie przemawia na jej korzyść, odpada bowiem zarzut dezinformacji. W ciągu całego 1431 r. Stolica Apostolska miała dość czasu, by zgromadzić wystarczającą ilość informacji (z różnych przecież źródeł), które pozwalały jej zająć własne stanowisko.

Bardzo wymowne są dwa świadectwa, które wyszły z kancelarii wielkiego mistrza: memoriał zakonu przekazany Erykowi duńskiemu oraz list

⁴¹ LEC, nr 366: *Und alz her uns nw abir hat geschreben, so sendet her an uns syne botschaft, alz her Schedebor, der in griffte desses brives uff die Dune sall komen zcu Kirchholm, der unsir lantmarschalk synir beitende ist.*

Rusdorfa do prokuratora zakonu Wandofena. Memoriał był pismem politycznym, które miało służyć usprawiedliwieniu zakonu za złamanie pokoju z Polską. Można więc postawić zarzut, że przedstawia ocenę wydarzeń korzystną dla tłumaczącej się strony. Wynika z niego, że Litwini nie chcieli przekazać swego państwa Jagielle po śmierci Witolda, bo zarzucali mu brak dbałości o ich interesy. Ten motyw mógł więc służyć do usprawiedliwienia rządów Świdrygiełły, a zarazem do podania w wątpliwość dziedzicznych praw Jagielle do Litwy.

Inne tłumaczenie intencji, którymi kierował się zakon, konstruując memoriał nie znajduje uzasadnienia, jeśli chce się zachować bezstronność badawczą. Istnieje jednak argument pośredni, który mógłby postawić to źródło w innym świetle. Jest nim wcześniejszy, pisany w kwietniu 1431 r., wspomniany list wielkiego mistrza do Wandofena. Z niego także wynika, że Litwini wynieśli Świdrygiełłę na Wielkie Księstwo, przy czym postanowiono o tym jeszcze za życia Witolda. Jagiełło był jednak tym planom przeciwny. W kwietniu 1431 r. Rusdorf był już z całą pewnością dokładnie poinformowany o wydarzeniach, jakie rozegrały się na Litwie na przełomie października i listopada poprzedniego roku. Nie widzimy także powodów, które mogłyby zasadność podanych przez wielkiego mistrza informacji poddać w wątpliwość. Można było wprowadzać w błąd Eryka duńskiego, ale nie własnego przedstawiciela w Kurii, ponieważ niczemu to nie służyło. Uznać zatem wypada, że oba świadectwa zakonu o wyniesieniu Świdrygiełły w pełni zasługują na zaufanie.

Przeprowadzona analiza źródeł skłania do wysunięcia kilku wniosków. Okazuje się, że nie ma źródłowego uzasadnienia hipoteza o samowolnym wyniesieniu Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie przez Jagiełłę, gdyż kryteriów wiarygodności nie spełniają ani *Kronika Bychowca*, ani sprzeczne wewnętrznie fragmenty *Annales* Długosza. Przekazów pozostałych źródeł i odczytanego na nowo Długosza nie da się zanegować. Mimo różnych wątpliwości podają one interpretacje, mieszczące się w granicach prawdopodobieństwa. Należy zatem zbadać okoliczności, które doprowadziły do objęcia rządów przez Świdrygiełłę.

Istnieją liczne świadectwa źródłowe, wskazujące, że za życia Witolda Świdrygiełło przygotowywał sobie grunt do objęcia po nim schedy. Brak natomiast dowodów na jakąkolwiek jego współpracę z Jagiełłą. Już na początku „burzy koronacyjnej” książę wysłał poselstwo do Zygmunta Luksemburskiego, w którym ofiarowywał mu swą przyjaźń⁴². Najpewniej też całkowicie po-

⁴² CEV, nr 1348: *Ouch hat herczog Swidrigal zu uns gesandt, und sich gar freuntlich gen uns erboten, und wolt uns gern dienen und bei uns sein...* (list Zygmunta Luksemburskiego do wielkiego mistrza z 17 kwietnia 1429 r.) = RI, nr 7215. Patrz: J. Voigt, *Geschichte Preussens von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 7, Königsberg 1836, s. 527; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 66; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 274.

pierał starania Witolda o koronę⁴³, widząc zaś, że dni starego księcia są policzone, potajemnie opuścił dwór, by przygotować swe następstwo⁴⁴.

Stwierdziłszy poprzednio, że nie istnieją dowody źródłowe na podtrzymanie hipotezy, że wyniesienia księcia dokonał Jagiełło. Przeciw niej świadczą zaś inne przesłanki. Nie ma żadnego uzasadnienia dla poglądów, że elekcja Świdrygiełły była drogą do praktycznego podważenia aktów unii i uprawnień Korony do Wielkiego Księstwa⁴⁵ oraz, że «kołpak wielkksiążęcy na głowie Świdrygiełły, a może nawet jego korona królewska, miały, tak sądził przynajmniej król, zapewnić synom Jagiełły następstwo po bezdzietnym i bezzennym stryju „jure hereditario”»⁴⁶.

W swej pracy o „burzy koronacyjnej” Witolda staraliśmy się dowieść, że wyniesienie Litwy do godności królestwa było całkowicie sprzeczne z interesami Jagiełły, jego zaś spór o dziedziczną monarchię w Polsce nie ma żadnego związku z sytuacją na Litwie w latach 1429-1430. Dziedzicznych praw Jagiełły i jego sukcesorów do Wielkiego Księstwa nikt w Polsce nie podawał w wątpliwość. Korona królewska na głowie Witolda mogła wręcz te prawa przekreślić. Jagiełło wraz ze wszystkimi pogodzonymi siłami politycznymi w Koronie stanął do walki z dążeniami Witolda. W tym celu odbył ostatnią podróż na Litwę, by wszelkimi możliwymi sposobami przeszkodzić Kiejstutowiczowi w urzeczywistnieniu jego planów⁴⁷.

Jeśli więc pomysł usamodzielnienia się Litwy za życia Witolda był dla Jagiełły nie do przyjęcia, jak logicznie wytłumaczyć jego poparcie dla Świdrygiełły. Brat królewski był jeszcze mniej pewną osobą od Witolda, jego niechętny stosunek do Polski był sprawą powszechnie znaną, sam zaś Jagiełło musiał się podczas pobytu na Litwie naocznie przekonać o jego ambicjach i zamierzeniach. Jest rzeczą zgoła niemożliwą, by pozbywszy się, wraz ze śmiercią Witolda, wszelkich kłopotów miał ochotę z nieprzymu-

⁴³ CEV, nr 1428 (list Witolda do marszałka zakonu Holta z 8 sierpnia 1430 r.): [...]und willen denne unsere brudere herczoge Switrigal und Segemund und ander furste einen noch dem anderen gegen dem herren homeister senden en czu entpfauen und werdiklichen uffczunemen... Nie znajduje natomiast źródłowego uzasadnienia hipoteza L. Kolankowskiego (*Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 164 i przyp. 3), że Witold zgadzał się na następstwo Świdrygiełły po swojej śmierci. List Zygmunta Kiejstutowicza do Jagiełły z 1433 r. (O. Halecki, *Z Jana Zamoyskiego inwentarza Archiwum Koronnego. Materyaly do dziejów Rusi i Litwy w XV wieku*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 12, cz. 1, 1919-1938, nr 3, s. 210-214) nie upoważnia do wysuwania takich przypuszczeń. Poza tym trudno mieć wątpliwości, że gdyby Witold mógł decydować o następstwie po sobie, wybrałby najpewniej Zygmunta Kiejstutowicza, a nie Świdrygiełłę.

⁴⁴ CE, nr 204: *Traxerat nempe predictus dux Switrigal ad se secreta adhuc vivente illo victorioso principe duce magno Withowdo, omnes fere illos scismaticos principes et nobiles favoribus multis*; Długosz, s. 414.

⁴⁵ L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 165-166.

⁴⁶ E. Małczyńska, *Rola polityczna*, s. 79.

⁴⁷ J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. 2, s. 170-171.

szanej woli wplątywać się w jeszcze większe, skoro od rady koronnej w trakcie trwania „burzy koronacyjnej” otrzymał niemałe ustępstwa w kwestii dziedzictwa Jagiellonów w Polsce. Tylko pełne zaufanie do Świdrygiełły (podobne do tego, jakie miał przed laty do Skirgiełły) i przeświadczenie, że będzie on wiernie przestrzegał umów polsko-litewskich, mogłyby skłonić Jagiełłę do powierzenia mu rządów w Wielkim Księstwie. Ani jedno, ani drugie nie wchodziło w rachubę, a wyniesienie brata grozić mogło królowi rzeczą najgorszą z możliwych — wyłączeniem jego synów z władzy na Litwie.

Istnieją poważne przesłanki świadczące o tym, że Jagiełło chciał przejąć całkowitą kontrolę nad Wielkim Księstwem po śmierci Witolda (memoriał zakonu, list Jagiełły do wielkiego mistrza, bulla Eugeniusza IV, przekaz Długosza). Trudno spekulować, na jakiej miałyby się to odbyć zasadzie, ale z pewnością nie brano pod uwagę kandydatury Świdrygiełły, skoro opuścił on dwór Witolda. Gdyby przewidywano jego następstwo, w jego własnym interesie leżało pozostanie u boku króla. Dodajmy do tego wreszcie fakt, że książę, wbrew woli Jagiełły, zajął najważniejsze zamki litewskie, pozabawiając tym samym króla władzy na Litwie. Wydaje się, że są to wystarczające okoliczności, skłaniające do przyjęcia tezy, że wyniesienie Świdrygiełły na stolec wielkoksiążęcy odbyło się w drodze zamachu stanu⁴⁸.

Poparcie udzielone Świdrygiełle przez Litwinów nie mogło być zaskoczeniem dla żadnego wnikliwego obserwatora ówczesnej sceny politycznej. Jeszcze za życia Witolda nasiliły się w Wielkim Księstwie wyraźne tendencje separatystyczne połączone ze zdecydowaną niechęcią do Polaków. Doprowadziło to do zaaprobowania planów koronacyjnych księcia, później zaś do poparcia jego następcy, który już przygotowywał politykę kontynuacji starań o uzyskanie przez Litwę niezawisłości⁴⁹. O skali tego poparcia dla Świdrygiełły świadczy solidarne wystąpienie zarówno katolików, jak i prawosławnych⁵⁰. Łatwo zrozumieć tych ostatnich, którzy dotąd byli odsuwani od wpływów na losy państwa, nie mieli np., z wyjątkiem prawosławnych książąt, prawa do wynoszenia wielkiego księcia. Nowy władca litewski spłacił dług, gdyż w przymierzu zawartym z zakonem 15 maja 1432 r. po raz pierwszy brali udział przedstawiciele wszystkich dzielnic ruskich⁵¹.

O tym zaś, że król nie mógł ufać Świdrygiełle, świadczy zachowanie księcia po objęciu przez niego Wielkiego Księstwa. Pierwszym krokiem, który uczynił nowy wielki książę, było dążenie do nawiązania przyjacielskich stosunków z królem rzymskim i zakonem. A to na pewno nie leżało w intere-

⁴⁸ Podobne stanowisko, choć bez szczegółowej analizy, zajęli M. K. Lubawski, *Oczerk historii litowsko-ruskago gosudarstwa do Lublińskiej unii wkluczitielno*, Moskwa 1910, s. 62-63; H. Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań 1983, s. 418.

⁴⁹ Patrz tamże, s. 417.

⁵⁰ SRP, III, s. 494; BGDO, nr 226; CE, nr 208; Długosz, s. 417.

sie Jagiełły. Gdyby więc książe był zaufaną osobą króla, nie próbowałby od razu po wyniesieniu stanąć w obozie wrogów brata⁵². Już 8 listopada 1430 r. Świdrygiełło wysłał do króla rzymskiego Zygmunta Rotha⁵³ z listem, w którym oświadczał swą gotowość do usług, proponował zawarcie sojuszu pomiędzy sobą, zakonem i królem rzymskim, zgłaszał gotowość przyjęcia korony królewskiej, jeśli Zygmunt zechce mu ją ofiarować, za co zachowa dozgonną wdzięczność, radził się w sprawie ożenku, deklarował się doprowadzić do odciążenia Mołdawii od sojuszu z Polską i Turkami, obiecywał pomoc militarną przeciw atakom tureckim⁵⁴. Utrzymany w podobnym tonie list wysłał książe także do wielkiego mistrza⁵⁵.

Są to fakty wymowne, dlatego trudno się zgodzić z uwagą O. Haleckiego, że Świdrygiełło i bojarzy litewscy nie chcieli zrywać związku z Polską. Ich celem było doprowadzenie do równouprawnienia we wzajemnych stosunkach⁵⁶. Tę konkluzję można odnieść do poczynań Witolda, jednak zawodzi ona w przypadku jego następcy. Wszystkie posunięcia Świdrygiełły wyraźnie wskazują, że książe nie zamierzał trwać z sojuszu z Polską. Ewidentnym przykładem jest tutaj jego zachowanie w 1432 r., gdy odmówił

⁵¹ SDO, nr 172 = LEC, nr 589 = ASP, nr 426 = RLU, nr 231 = IC, nr 1323 = RHD, nr 6088 = SD, nr 1604; IA, nr 1785. Patrz: O. Halecki, *Litwa, Ruś i Żmudź jako części składowe wielkiego księstwa litewskiego*, RAU, Wyd. Hist.-Filozof., ser. II, t. 34, og. zb. t. 59, 1916, s. 230-231; H. Lowmiański, *Studia nad dziejami*, s. 418-419. Mylił się jednak A. Lewicki (*Powstanie Świdrygiełły*, s. 78), gdy twierdził, że Świdrygiełło od samego początku powoływał do swej rady wyłącznieszchizmatyków, gdyż dokument, na który się powoływał pochodzi dopiero w 1445 r. i dotyczy rządów księcia na Wołyniu, patrz J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca wieku XIV*, Warszawa 1895, s. 19; M. Downar-Zapolski, *Gosudarstwiennoje choziajstwo Wielikaho Kniażestwa Litowskago pri Jagiellonach*, t. 1, Kijew 1901, s. 67; O. Halecki, *Litwa, Ruś i Żmudź*, przyp. 4, s. 230.

⁵² Wnioski, jakie wysunęła E. Maleczyńska, *Rola polityczna*, s. 79, pisząc: „król łudził się sądząc, że brat, wdzięczny mu za wyniesienie, stanie się biernym narzędziem w jego rękę. Pod tym względem świeżo kreowany wielki książe zgotował Jagielle bolesną niespodziankę”, swą nieudaną próbą dopasowania faktów do z góry przyjętej koncepcji. Jedyne przy tym argumentem, na który autorka się powołała, była starość i choroba Jagiełły — co, w zestawieniu z całym przywołanym przez nas kontekstem wydarzeń, nikogo nie może przekonać.

⁵³ Przebywającego wówczas na Litwie, gdzie został wysłany przez Zygmunta Luksemburskiego, by wraz z Cigalą przekonać Witolda o prawomocności jego koronacji.

⁵⁴ CEV, nr 1464. regesty RHD, nr 5543; SD, nr 1701 (tutaj z datą 1434, choć poddana została w wątpliwość); IA, nr 2043. A. v. Kotzebue, *Switrigail, ein Beytrag zu den Geschichten von Littauen, Russland, Polen und Preussen*, Leipzig 1820, s. 122, błędnie datował ten list na 1434 r.

⁵⁵ SD, nr 1519 (9 listopada 1430 r.); IA, nr 1628. Patrz J. Voigt, *Geschichte Preussens*, s. 563; K. Forstreuter, *Preussen und Russland im Mittelalter. Die Entwicklung ihrer Beziehungen vom 13. bis 17. Jahrhundert*, Königsberg — Berlin 1938, s. 41; J. Matusas, *Švitrigaila*, s. 45.

⁵⁶ O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 274.

spotkania z polską delegacją w Parczewie, gdzie miano pertraktować w sprawie pokoju⁵⁷, oraz nie zareagował na propozycję oddania mu władzy wielkoksiążęcej na Litwie (zjazd sieradzki z kwietnia 1432 r.), którą miał sprawować na dokładnie takich samych zasadach, jak poprzednio Witold⁵⁸.

Nie mniej wymownych przykładów dostarcza rok 1431. W styczniu Świdrygiełło zawarł traktat z Nowogrodem⁵⁹, szukając sojuszników w czekającym go sporze z Polską, oraz domagał się pomocy zakonu przeciw królowi polskiemu (zauważmy, że o to samo, ale przeciw księciu, prosił wielkiego mistrza Jagiełło)⁶⁰ w zamian zaś ofiarowywał przyjaźń, proponując ułożenie wzajemnych stosunków na zasadach panujących za życia Witolda⁶¹. W jego listach do wielkiego mistrza pobrzmiewa wyraźnie ton antykrólewski⁶². Nie reagował także na polskie próby polubownego załatwienia sporów⁶³, o czym świadczy poselstwo księcia Wasyla Krasnego, który przybył do Bieczy, by oświadczyć królowi, że wielki książę w ogóle nie przybędzie na wspólny zjazd z Jagiełłą, jeśli wcześniej Polska nie odda mu Podola⁶⁴. Miał rację O. Halecki zauważając, że to sztywne stanowisko Świdrygiełły, odwołujące się do dosłownej interpretacji jego układów z królem, było dość dziwne, skoro sam książę obiecał zwrócić grody podolskie, jeśli tylko rada koronna tego od niego zażąda⁶⁵. Ta pozorna sprzeczność wymownie określa prawdziwe stanowisko wielkiego księcia wobec unii z Polską.

⁵⁷ Długosz, s. 469-470; ZDM, nr 2098, o pobycie króla w Lublinie, skąd wysłał swą delegację do Parczewa.

⁵⁸ Długosz, s. 471-472; CDMP, nr 119.

⁵⁹ SD, nr 1533.

⁶⁰ LEC, nr 398: *Alz euwir erwirdige gnode uns nehst undir andirn worten schreipp von dem koninge zcu Polen, das der von dem nuwen grosfursten zcu Littouwen gevangen und gehemmet were und dad das landt Polen dorumb syne botschafft by euwirn genode gehat hette, begerende von der vorschreunge und hulffe widdir die Littouwen, und das der grosfurste vorbenant derglichen von euwirn gnoden widdir die Polen were begerende etc.*; SD, nr 1532; RHD, nr 5573; IA, nr 1652. Patrz J. E. V. Koziełsk-Puzyna, *Switrigail von Litauen*, Freiburg 1914, s. 126; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 173; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 202; K. Forstretter, *Preussen und Russland*, s. 41 (tutaj błędna data listu – 31 stycznia); A. v. Kotzebue, *Switrigail*, s. 45. BGDO, nr 226: *Der konig von Polan hatte seyne botschaft czu uns getan, begerende sich mit uns und unsern orden vorbynden wedir die lant Littouwen etc. Der gleichen ouch die littawschen herren ere botschaft czu uns getan haben, wedir die Polan sich czu voreynen*. Patrz także SD, nr 1555-1556; IA, nr 1691-1692.

⁶¹ LEC, nr 407: *[...] und das her mit unsirn ordin die vorschreunge und vorsegelunge, dir sein vurfare mit unsirn ordin gethaen hette, vullenkomen halden wolde...*; IA, nr 1660; RHD, nr 5584; BGDO, nr 207.

⁶² SD, nr 1538; IA, nr 1662.

⁶³ Polskie poselstwo wysłane doń z Sandomierza w lutym 1431 r., Długosz, s. 433-435; ZDM, nr 2065.

⁶⁴ CE, nr 189, 191.

⁶⁵ O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 281.

Dowodem na to jest list Świdrygiełły do Holta, marszałka zakonu, w którym relacjonował przebieg poselstwa księcia Wasyla⁶⁶. O stosunku wielkiego księcia do króla i Polski świadczy jego zwłoka w ustalaniu terminu spotkania z Jagiełłą, gdy konsekwentnie stawiał warunek wstępny, tj. zwrot Podola⁶⁷. Jednocześnie zaś ponaglał zakon do zawarcia z nim przymierza, wspominając, na razie bez wyraźnych intencji, o planowanym spotkaniu z królem polskim⁶⁸. Gdy to nie dawało rezultatów z powodu kunktatorskiej polityki Rusdorfa, ksiązę zagroził, że jeśli wielki mistrz nie spotka się z nim przed zjazdem z Jagiełłą, pogodzi się z bratem⁶⁹. Postawienie sprawy na ostrzu noża poskutkowało, ponieważ doszło wreszcie do spotkania Świdrygiełły z wielkim mistrzem. Ten ostatni wprawdzie nie odkrywał jeszcze wszystkich kart, powstrzymując się od daleko idących zobowiązań⁷⁰, ale droga do zawarcia porozumienia z 19 czerwca 1431 r. została otwarta. Zauważmy również, że o antypolskim nastawieniu Świdrygiełły świadczą jego zabiegi koronacyjne i poparcie, jakie w tej sprawie otrzymał od Zygmunta Luksemburskiego i zakonu⁷¹.

Idąc tropem dotychczasowych rozważań, stawiamy hipotezę, że podczas swego pobytu na Litwie Jagiełło nie usankcjonował wielkoksiążęcej władzy Świdrygiełły. Dotychczas przyjmowano w literaturze, że aktem z 7 listopada 1430 r.⁷² król godził się na wyniesienie brata, aprobując wybór dokonany przez panów litewskich⁷³. Zauważmy jednak, że czym innym jest stwierdzenie, że Jagiełło został postawiony przed faktem dokonanym, czym innym zaś jest dowód, że król mocą swej zwierzchniej władzy na Litwie

⁶⁶ BGDO, nr 231; SD, nr 1542; RHD, nr 5633.

⁶⁷ BGDO, nr 226: *Sie haben eynen tag undir in vorramet, den die herren der beyden lant Polan und Littauwen drye wochen noch Petri et Pauli nest komende czwuschen in werden halden. Was gutes — dodawał wielki mistrz — do wirt getheydingt, das konnen wir noch nicht gewissen*”; SRP, III, s. 495: [...] *drey wochen noch Petri et Pauli apostolorum*.

⁶⁸ CE, nr 189; SD, nr 1543; RHD, nr 5638.

⁶⁹ CE, nr 190. A. v. Kotzebue (*Switrigail*, s. 57) i J. Voigt (*Geschichte Preussen*, s. 568 i przyp. 2, s. 571 i przyp. 2) uważali, że Świdrygiełło sądził, że swą polityką doprowadzi albo do wystraszenia Polski, albo otrzyma natychmiastową pomoc zakonu. Zgadza się z tą opinią, trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że był to wyłącznie szantaż polityczny, gdyż w tym okresie ksiązę w ogóle niebrał pod uwagę możliwości porozumienia z Polską.

⁷⁰ CE, nr 208.

⁷¹ BGDO, nr 207. SD, nr 1519; IA, nr 1628. CEV, nr 1464; SD, nr 1701; IA, nr 2043; RHD, nr 5543. RI, nr 7931. RHD, nr 5542; LEC, nr 407: [...] *alz von der zcukumffft unsirs allirgnedigsten her Romischen [koninges] in Pruszen [zcu des hern] grosfursten zcu Littouwen croninge doselbest vor uns nemen und obirwegen willen.*; IA, nr 1660.

⁷² CEV, nr 1461; SD, nr 1517-1518; RHD, nr 5512.

⁷³ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 70-71; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 275-276; tenże, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 161; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 166.

wybór ten uprawomocnił. Na poparcie tego drugiego stwierdzenia brak po prostu podstaw. W przywołanym dokumencie czytamy:

„Quomodo cupientes cum inclito principe domino Boleslao alias Swidrigal magno duce Lithuanie fratre nostro carissimo in fraterna dilectione et perfecta caritate securius permanere terrasque nostras regni Polonie in pace tranquillitate perfeccius gubernare, diem convencionis cum eodem domino magno duce assumpsimus, fecimus presentibusque assumimus facimus et statuimus in festo assumpsimus beate Marie virginis proxime affuturum, in loco seu locis ubi nos cum nostris et ipse dominus magnus dux cum suis baronibus decreverimus habendum et servandum”⁷⁴.

Jest to akt porozumienia między królem Polski a Świdrygiełłą, nazywanym w dokumencie wielkim księciem litewskim, umożliwiający zawarcie sojuszu między Polską a Litwą, co nastąpić miało na wspólnym zjeździe 15 sierpnia 1431 r. Oskar Halecki twierdził, że wówczas miano podpisać nowy akt unii, zdaje się jednak, że rację miał H. Łowmiański, którego zdaniem, nie chodziło o unię, ale wyłącznie o porozumienie między obu państwami („pro pace et amicitia unitate et concordia utriusque nostrum et terrarum nostrarum regni Polonie et Lithuanie predictarum”)⁷⁵.

Gdyby Jagiełło wyniósł Świdrygiełłę na Wielkie Księstwo, musiałyby wystawić akt wyniesienia i zażądać od brata aktu hołdowniczego. Żadnego z tych dokumentów nie znamy. Jest rzeczą wykluczoną by król, dokonując desygnowania nowego wielkiego księcia, nie domagał się otrzymania w zamian przyrzeczenia wierności dla siebie i swych synów. Tym bardziej zaś, jeśli miałby tego wyniesienia dokonywać wbrew woli rady koronnej. Poświadczenie Świdrygiełły, że zachowa Wielkie Księstwo dla jego spadkobierców, było dla Jagiełły rzeczą absolutnie konieczną, jeśli nadal chciał zachowywać dziedziczne prawa do Litwy w swej linii dynastycznej. Z drugiej strony, jeśli przyjąć, że Świdrygiełła zależało na wyniesieniu przez Jagiełłę, także musiałby zabiegać o prawne potwierdzenie swej nowej godności. W takim wypadku nic nie stało na przeszkodzie, by z wdzięczności dla króla, okazując tym samym swą wierność, wydać mu akt hołdowniczy. Choćby z pominięciem (czy wręcz zdecydowanie z pominięciem) zwrotu o wierności dla Korony Królestwa Polskiego. Aktów nadania i hołdowniczych nie traktowano wówczas przecież w kategoriach prawnych niuansów. Chodziło o zwyczaj tamtych czasów i konieczność zabezpieczenia się przed ryzykiem zerwania umów.

Zaistniały stan rzeczy można próbować tłumaczyć przezornością Jagiełły i jego determinacją, skoro znajdował się w sytuacji przymusowej. Zdaje się jednak, że przyczyna prawnego nieuregulowania władzy Świdrygiełły leżała w czymś innym. Książę, faktycznie rządząc już Litwą, mając popar-

⁷⁴ CEV, nr 1461.

⁷⁵ Tamże. Patrz: O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 276; H. Łowmiański, *Studia na dziejami*, s. 417 i przyp. 236.

cie społeczeństwa litewskiego i przetrzymując Jagiełłę na swym dworze, po prostu nie chciał, by król Polski oddawał mu Wielkie Księstwo powagą swej zwierzchniej władzy. To bowiem mogło w przyszłości związać mu ręce. Jeśli liczył na koronę królewską (a wiedział przecież, że jej nigdy nie otrzyma za zgodą króla, jeśli nie udało się to nawet Witoldowi), zamierzał wejść w związek małżeński, a posiadamy tę wiadomość od niego samego (tylko dlatego, by móc założyć dynastię, bo wcześniej ten pomysł, mimo wieku, nie przychodził mu do głowy)⁷⁶, i związać się ścisłym sojuszem z Zygmuntem Luksemburskim i zakonem, mógł dzierżyć władzę tylko prawem dziedzicznym jako syn Olgierda.

Nie sądzimy, by nasze rozumowanie mógł podać w wątpliwość fakt, że w dokumencie trockim z 7 listopada Świdrygiełło figurował jako wielki książę. Był nim de facto, skoro władał Litwą, a poza tym, mając zapewne wpływ na treść wystawionego przez Jagiełłę aktu, zabiegał, by takiej tytułatury użyto. Nie niosło to jednak za sobą żadnych prawnych konsekwencji, a więc także uznania jego rządów przez króla, a jedynie milczące pogodzenie się z faktem dokonanym w obliczu własnego położenia Jagiełły na Litwie. Zwróćmy przy tym uwagę, że sama tytułatura, jeśli nie mamy jej prawnego, pierwotnego potwierdzenia, może wprowadzać w błąd. Wystarczy przywołać tytułaturę Skirgiełły⁷⁷ oraz przykłady z rządów Witolda. W 1395 r. książę ten w akcie nadania dla katedry wileńskiej nazywa siebie „princeps supremus Lytuanie etc.”⁷⁸, po unii wileńsko-radomskiej w przywileju dla mieszczan krakowskich z 1403 r., a także w nadaniu dla Moniwida z 1407 r. tytułuje się „supremus dux Lithwanie”⁷⁹, choć tytuł ten przysługiwał wówczas tylko Jagielle. Natomiast w dokumencie z 19 czerwca 1403 r., w którym zobowiązywał się nie zawierać przymierza z zakonem bez wiedzy Jagiełły, a także w akcie z 20 września 1404 r., będącym przyrzeczeniem wierności dla Jagiełły i Korony, Witold używa tylko tytułu „dux Littwanice”⁸⁰, choć prawnie przysługiwał mu tytuł „magnus dux”.

Trudniej wyjaśnić powody wystawienia dokumentu Jagiełły z 7 listopada 1430 r. Historiografia nie rozwiązała tego problemu, w ogóle jakby uni-

⁷⁶ Co zresztą w 1431 r. uczynił, patrz: J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy*, s. 339; tenże, *Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł Hr. K. Studnickiego: „Synowie Gedymina”, „Olgierd i Kiejstut” i „Bracia Władysława Jagiełły”*, Kraków 1886, s. 164-165; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 20. Żoną została w końcu Anna, córka księcia twerskiego Iwana; KDKW, nr 133-134.

⁷⁷ Przy pisaniu tego tekstu powoływaliśmy się na artykuł oddany do druku, obecnie patrz: J. Nikodem, *Rola Skirgiełły na Litwie do 1394 roku*, „Scripta minora”, 2, Poznań 1998, s. 110-113.

⁷⁸ 2 lutego 1395 r.: KDKW, nr 25; Vitoldiana, nr 13.

⁷⁹ 20 czerwca 1403 r.: KDKW, nr 103; Vitoldiana, nr 178 (*dux Lithwanie supremus, Trocensis heres Russieque dominus etc.*); 13 stycznia 1407 r.: Vitoldiana, nr 70 (*supremus dux Lithwanie, Russie etc.*).

⁸⁰ AU, nr 45-46.

kając odpowiedzi na pytanie, w jakim celu akt ten wystawiono. Jedyne O. Halecki podjął próbę wyjaśnienia zagadki, stwierdzając, że Jagiełło skłonił Świdrygiełłę do zawarcia ugody, w której nie tylko dochodziło do porozumienia między nimi, ale która otwierała także widoki na zgodne ułożenie stosunków polsko-litewskich⁸¹. Tak mogło być, kłopot jednak w tym, że zdaniem historyka, przed 7 listopada król nie był jeszcze uwięziony, trudno więc znaleźć przekonywający powód do zawierania porozumienia między braćmi, skoro nie doszło jeszcze do konfliktu między nimi.

Wydaje się, że w interesie Jagiełły nie leżało wystawianie jakichkolwiek dokumentów, póki sytuacja nie ulegnie wyjaśnieniu, by w razie konieczności czuć się zwolnionym od wszelkich zobowiązań. Natomiast Świdrygiełle mogło zależeć na tym, by nie palić za sobą mostów. Zdobyl władzę na Litwie, miał u siebie pod kontrolą polskiego króla, w zanadrzu zaś widoki na przymierze z Zygmuntem Luksemburskim i zakonem. Dopóki jednak nie dogadał się jeszcze z Rusdorfem, nie mogło mu zależeć na wejście w otwarty konflikt z Polską, przed którym stanąłby osamotniony. Zobowiązanie królewskie było dlań formą alibi przed polską radą koronną, przede wszystkim zaś pozwalało mu grać na zwłokę. Oznaczało bowiem, że choć nowy wielki książę wybrany został w sposób bezprawny, nie uchyla się od porozumienia z królem i Koroną i daje nadzieję na uregulowanie stosunków polsko-litewskich na zasadach odpowiadających obu stronom.

Proponowana przez nas interpretacja zakłada, że Jagiełło od samego początku objęcia władzy przez Świdrygiełłę znajdował się na Litwie wbrew własnej woli. Sama sprawa uwięzienia króla nie pozostawia wątpliwości⁸²,

⁸¹ O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 276.

⁸² Zbyt wiele źródeł mówio tymw sposób jednoznaczny: skarga Jagiełły (SHRM, nr 117 = CE, nr 191 = SD, nr 1553), przekaz Długosza (s. 418-419), list mistrza inflanckiego do Rusdorfa: *Alz euwir erwirdige gnode uns nehst undir andirn worten schreipp von dem koninge zcu Polen, das der von den nuwen grosfursten zcu Littouwen genvangen und gehemmet were...* (LEC, nr 398; IC, nr 1294; SD, nr 1532), Bulla Marcina V do Świdrygiełły: *[...] sentientes igitur te grande facimus ausum fuisse et enorme peccatum commisisse in personam...Wladislai Poloniae regis,... germani tui... in quodam castro Lithuaniae detinendo et proprie libertate privando, miramur atque dolemus...* (BP, nr 2531; Długosz, s. 426-427; SD, nr 1535; IA, nr 1654), i do biskupów i rady koronnej w Polsce (BP, nr 2533; Długosz, s. 427-428; SD, nr 1536; IA, nr 1655), bulla Eugeniusza IV do Świdrygiełły z 27 lipca 1431 r.: *Dilecto filio nobili viro Bodeslao alias Svidregal duci Lituaniae salutem et apostolicam benedictionem* [powołuje się na bullę Marcina V do Świdrygiełły, mówiącą o uwięzieniu króla, i dalej] *grata societate et datis muneribus geehrt, quod libenter audivimus, qui desideramus, ut cum prefato rege bene convenias et cum fraterna concordia secum unias nec aliqua ambicione commotus novitatem queras, per quam possint scandala suscitari et patrie quies turbari* (BGDO, nr 260). Jedyne zarzut, jaki można postawić tym przekazom, sprowadza się do stwierdzenia, że ich źródłembyły pogłoski rozpущane przez stronę polską. Nie brzmi to jednak przekonywająco, jeśli zważy się, że ani oficjalne koła zakonne nie podały tych informacji w wątpliwość, ani sam Świdrygieł-

sądźmy również, że przywołane przez nas wcześniej argumenty wystarczająco udowadniają, że doszło do niego w toku przejmowania przez Świdrygiełłę władzy na Litwie. Wątpliwości narosłe wokół tego problemu⁸³ wywodzą swe korzenie z przyjęcia błędnego, naszym zdaniem, założenia. Wzmianki o uwięzieniu króla potraktowano chyba zbyt dosłownie, interpretując je niemal jako wtrącenie Jagielly do lochu, co skłoniło L. Kolankowskiego do zanegowania istnienia samego faktu, skoro zachowały się przekazy, mówiące, że król przyjmowany był z honorami, a nawet obsypywany darami⁸⁴.

Mówiąc o uwięzieniu Jagielly, możemy mieć tylko na myśli zmuszenie króla do pozostania na Litwie. Świdrygiełła nie zależało przecież na śmierci brata, czy upokorzeniu go ponad miarę. Chodziło o osiągnięcie celu politycznego, czyli sparaliżowanie działań strony polskiej. Dopóki bowiem król przebywał na Litwie bez stałej łączności ze swą radą, trudno było myśleć o podejmowaniu konkretnych decyzji, które mogłyby się okazać dla księcia nieprzychylnie. Poza tym, o czym już wspominaliśmy, Jagiello odosobniony na Litwie, poddany przy tym pewnej presji, mógł być dla Świdrygiełły wygodnym narzędziem w prowadzonej przez niego polityce wyczerkiwania przed definitywnym przejściem na stronę zakonu. Do takiej interpretacji skłania przebieg wypadków, rozgrywających się na Litwie, bo jak w przeciwnym razie logicznie wytłumaczyć pobyt Jagielly u brata trwający aż do lutego 1431 r.⁸⁵ Wiemy, że Świdrygiełło już w styczniu prosił zakon o pomoc przeciw Polsce⁸⁶, chyba już wówczas wysłał do zakonu poselstwo w tej sprawie (skoro wiemy o niej z relacji, pochodzącej z listu mis-

ło nigdy ich nie prostował. Dlatego należy odrzucić konkluzję L. Kolankowskiego (*Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 168 i przyp. 3-6), który zdecydowanie negował fakt uwięzienia Jagielly, powołując się tylko na następujący fragment: *Dy Polen antworten, das nicht doran were, sunder her sulde seyn gefangen, das doch nicht was geschwen yn der worhey.* (SRP, III, s. 494). Wprawdzie wcześniej i Caro, i Prochaska wątplili w uwięzienie króla, ale nie znali wszystkich źródeł, Kolankowski znał je jednak, ale wcale nie brał pod uwagę. Uwięzienie króla od samego początku rządów Świdrygiełły przyjmował już A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 72-73. patrz także: M. K. Lubawski, *Oczek istorii*, s. 63. Ciekawa i najprawdopodobniej dotycząca sedna sprawy jest interpretacja J. Krzyżaniakowej (z J. Ochmańskim, *Władysław II Jagiello*, s. 293), która twierdzi, że uwięzienie Jagielly było być może wynikiem sporu o plany Świdrygiełły, zmierzającego do założenia własnej dynastii.

⁸³ A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 75 i przyp. 23, s. 74 zakładał np., że doszło do dwukrotnego uwięzienia króla — drugi raz po zajęciu Podola przez Polaków; natomiast O. Halecki (*Dzieje unii*, s. 277-279; tenże, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 161) uważał, że Jagiellę uwięziono dopiero po zajęciu Podola.

⁸⁴ L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 168.

⁸⁵ A. Gąsiorowski, *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386-1434*, Warszawa 1872, s. 90: na przelomie stycznia i lutego Tur (Długosz); 12 lutego Sopot, 14-23 lutego Sandomierz.

⁸⁶ LEC, nr 398; SD, nr 1532; RHD, nr 5573; IA, nr 1652.

trza inflanckiego do wielkiego mistrza z 19 lutego)⁸⁷ i zawarł traktat z Nowogrodem⁸⁸. Byłoby bardzo dziwne, gdyby Jagiełło, w jakiś przynajmniej sposób, o tych faktach nie wiedział, a biorąc jeszcze pod uwagę poruszenie w Polsce (m. in. z powodu Podola), nie miałby żadnego interesu, żeby dowolnie pozostawać na Litwie.

Za chybioną uznajemy interpretację roli Jagiełły w sprawie Podola. Zakłada ona, że zajęcie ziemi podolskiej odbyło się wbrew woli i wiedzy króla, podpisanie zaś przez niego ugody ze Świdrygiełłą w tej sprawie z dnia 29 listopada było dążeniem do kompromisu z wielkim księciem i oznaczało zgodę na zwrot księciu zajętych przez Polaków zamków⁸⁹. Z powszechnie w literaturze aprobowanego wniosku, że o opanowaniu Podola postanowiono jeszcze za życia Witolda i czekano tylko na zgon księcia, by plan ten urzeczywistnić, wyciągnięto opaczne wnioski. Na poparcie stwierdzenia, że odbyło się to bez wiedzy Jagiełły, nie ma żadnych przesłanek źródłowych⁹⁰, poza tym jest to wnioskowanie abstrahujące od ówczesnej sytuacji politycznej.

Między królem a jego radą koronną nie było w 1430 r. żadnych sprzeczności w polityce litewskiej⁹¹. Jeśli więc jeszcze za życia Witolda podejmowano decyzję o zajęciu Podola, król musiał o niej wiedzieć i wydać na nią swe przyzwolenie. Oznacza to tylko jeden wchodzący w grę motyw: przewidywano niejasną sytuację na Litwie. Albo więc chciano szachować Litwinów, albo po prostu zabezpieczano dla Polski dzielnicę, którą uznawano za dożywocie Witolda. Myślącemu także w kategoriach dynastycznych Jagielle ten plan musiał odpowiadać przynajmniej do momentu, gdy nie mógł się przekonać, że litewska sukcesja dla jego synów jest aprobowana w Wielkim Księstwie. Przyjęcie innej interpretacji tych wydarzeń musi bowiem oznaczać, że Jagiełłę uznawano w Polsce za wroga, a paraliżując jego monarsze prerogatywy poddawano w wątpliwość jego prawa do rządów w Koronie. Taka hipoteza, pojawiająca się od czasu do czasu w historiografii, jest klasyczną hipotezą pozaźródłową.

Dodajmy do tego, że decyzja o zajęciu Podola okazała się niezwykle dalekowzroczną, biorąc pod uwagę polityczne zamierzenia Świdrygiełły. Nic

⁸⁷ LEC, nr 407; BGDO, nr 207; RHD, nr 5584; IA, nr 1660.

⁸⁸ SD, nr 1533; IA, nr 1653.

⁸⁹ Patrz m.in. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 73-75; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 277-279; tenże, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 161; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 167-168; tenże, *Polska Jagiellonów*, s. 49; E. Maleczyńska, *Rola polityczna*, s. 81-83; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, s. 293; T. M. Trajdos, *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław 1983, s. 164-165.

⁹⁰ Do interpretacji tych wydarzeń przekaz Długosza całkowicie zawodzi z powodów wyłuszczonych poprzednio w trakcie analizy jego opinii, dotyczących wyniesienia Świdrygiełły.

⁹¹ Patrz: J. Nikodem, *Spory o koronację*, cz. 2, passim.

więc dziwnego, że wielki książę zareagował na nią gwałtownie. Wymógł bowiem na królu zobowiązanie (29 listopada 1430 r.), że ten zwróci mu zamki podolskie⁹² i wyśle do Kamieńca swego pełnomocnika księcia Iwana Babę z rozkazem, by Michał Buczacki oddał Litwie zajęte grody. Rzeczywiste intencje Jagiełły oddaje treść aktu z Jeleniego Dworu i dokument poręczenia układu przez panów litewskich⁹³.

Dowiadujemy się z nich bowiem, że król na wyraźne żądanie Świdrygiełły „ne bella inter illos inde orientur” obiecał mu wydać zamki podolskie, książę zaś zobowiązywał się zwrócić je Polsce, jeśli rada koronna tego od niego zażąda, lub jeśli obustronny zjazd planowany na 15 sierpnia 1431 r. zakończy się fiaskiem, lub jeśli król przedtem umrze. Okazuje się więc, że Jagiełło podejmował decyzję pod zdecydowaną presją wielkiego księcia (co zresztą jest zrozumiałe, bo odstąpienie Podola nie leżało także w jego interesie dynastycznym, szczególnie zaś w chwili, gdy w ogólnych zarysach poznał plany brata), zachowując przy tym cały swój kunszt polityczny, jeśli udało mu się podpisać weksel bez pokrycia. Mógł się bowiem z wszystkiego wycofać (często przez niego stosowany manewr z odwołaniem się do zgody panów koronnych) bez szwanku w sprzyjających dla siebie okolicznościach. Rzecz polegała tylko na tym, by Świdrygiełło wcześniej nie zajął Podola, stawiając tym samym stronę polską i samego króla przed faktem dokonanym. Z tego względu skłonni jesteśmy sądzić, że intryga z uwięzieniem posłów królewskich przez Buczackiego nie mogła się odbyć bez wiedzy Jagiełły.

Jest to wprawdzie tylko hipoteza, ale uważamy, że lepiej oddaje ona istotę wypadków niż twierdzenie, że dokonali tego samowolnie Andrzej Tęczyński i Mikołaj Drzewiecki, łamiąc rozkaz królewski. Źródłowo nie da się udowodnić żadnej z tych propozycji, gdyż całą wiedzę czerpiemy jedynie z okraszzonego retoryką (opowiadanie o wiadomości ukrytej w świecy jest naśladowaniem Justyna)⁹⁴ przekazu Długosza⁹⁵. Okoliczności przemawiają jednak na korzyść aktywnej roli króla. Był on świadom rozgrywających się na Litwie wydarzeń, potrafił w miarę swych możliwości bronić własnych interesów (dokument z 29 listopada), wiedział również, że oddanie Podola Świdrygiełle mogło być ciosem dla Polski i skomplikować sytuację jego własnych synów jako przyszłych władców Wielkiego Księstwa. Poza tym trudno przypuścić, by Tęczyński i Drzewiecki (dzierżący wówczas pieczęć królewską)⁹⁶ dopuścili się złamania wierności królowi, bo ta-

⁹² 29 listopada 1430 r. *in curia Switrigaly Jeleny dwor*, patrz: O. Halecki, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 161; SD, nr 1521; IA, nr 1641.

⁹³ O. Halecki, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 161; SD, nr 1522.

⁹⁴ *Rozbiór krytyczny*, t. 1, s. 251.

⁹⁵ Długosz, s. 424-425.

⁹⁶ J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska*, cz. 2, s. 124-125.

kie postawienie sprawy zakłada jednocześnie z góry, że Jagiełło dążył do zwrotu Podola bratu.

Przeprowadzona analiza sytuacji zaistniałej na Litwie po śmierci Witolda skłania do przyjęcia kilku wniosków ogólnych:

1) wyniesienia Świdrygiełły na litewski stolec wielkoksiążęcy dokonali panowie litewsko-ruscy wbrew woli Jagiełły;

2) król nie uprawomocnił wyboru Świdrygiełły, gdyż nie leżało to w jego interesie, poza tym książę tego od niego nie żądał, ponieważ chciał dźwizżyć władzę w Wielkim Księstwie mocą praw dziedzicznych;

3) inicjatorem wystawienia dokumentu trockiego z 7 listopada 1430 r. był Świdrygiełło;

4) Jagiełło przebywał na Litwie do lutego 1431 r. wbrew własnej woli;

5) król pod przymusem 29 listopada 1430 r. zobowiązał się do oddania Litwie Podola, choć nie miał zamiaru wywiązywać się z danego słowa;

6) uwięzienie posłów królewskich, którzy przybyli do Kamieńca po zwrot zamków podolskich odbyło się za wiedzą i zgodą Jagiełły.

Wykaz skrótów

AS — *Archiwum ksiąząt Lubartowiczów-Sanguszków w Sławucie*, wyd. L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 1, Lwów 1887.

ASP — *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, hrsg. M. Töppen, Bd. 1, Leipzig 1874.

AU — *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

BGDO — *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, bearbeiten von K. Forstreuter unter Mitwirkung von H. Köppen, vierter Band (1429-1436), erster Halbband (1429-1432), Göttingen 1973.

BP — *Bullarium Poloniae*, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, H. Wajs, t. IV 1417-1431, Roma 1992.

CDMP — *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, ed. E. Raczyński, Posenaniae 1840.

CE — *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, ed. A. Lewicki, t. II, Cracoviae 1891, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. XII.

CEV — *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430*, coll. A. Prochaska, Cracoviae 1882, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. VI.

Długosz — *Joannis Długossii seu Longini canonici Cracoviensis Historiae Poloniae*, cura et impensis A. Przedziecki, t. IV, *Opera omnia*, t. XIII, Cracoviae 1877.

IA — *Index Actorum saeculi XV ad res publicas Poloniae spectantium quae quidem typis edita sunt...*, coll. A. Lewicki, Cracoviae 1888, *Monumenta Medii Aevi Historica*, t. XI.

IC — *Index Corporis historico-diplomatici Livoniae, Esthoniae et Curo-niae*, ed. C. E. Napiersky, t. I, Riga — Dorpat 1833.

KDKW — *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fi-jalek, W. Semkowicz, t. I (1387-1507), Kraków 1948.

LEC — *Liv-, Est — und Curländisches Urkundenbuch, begründet von F. G. v. Bunge, im Auftrage der baltischen Ritterschaften und Städte*, fortsetzt von H. Hildebrand, Bd. VIII, 1429 Mai — 1435, Riga — Moskau 1884.

PSRL — *Połnoje sobranije russkich letopisiej*, t. XVII, Sankt-Pietier-burg 1907.

RI — *Regesta Imperii XI. Die urkunden Kaiser Sigmunds (1410-1437)*, verzeichnet von W. Altmann, Bd. II (1424-1437), Innsbruck 1897-1900.

RHD — *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonico-rum 1198-1525, Pars I: Index Tabularii Ordinis S. Mariae Theutonicorum Regesten zum Ordensbriefarchiv vol I: 1198-1454*, bearbeitet unter Mitwirkung zahlreicher Anderer von E. Joachim, hrsg. von W. Hubatsch, Göttingen 1948.

RLU — *Russich-Livländische Urkunden*, hrsg. von C. E. Napiersky, St. Petersburg 1868.

SD — *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich... do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej...*, zebrał I. Daniłowicz, t. II, Wilno 1862.

SDO — *Die Staatverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Erster Band (1398-1437), hrsg. von E. Weise, Königsberg 1939.

SHRM — *Supplementum ad Historica Russiae Monumenta*, ed. A. I. Turgeniev, Petropoli 1848.

SRP — *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der Preussischen vorzeit bis zum Untergange der Ordensherrschaft*, hrsg. von T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. III, Leipzig 1870, Bd. VI, hrdg. E. Maschke, Frankfurt a/M. 1968.

Vitoldiana — *Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, zebrał i wydał J. Ochmański, Warszawa — Poznań 1986.

ZDM — *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, t. VII, Wrocław 1975.

Змест

Захады Вітаўта па ўчыненні Вялікага Княства Літоўскага самастойнай дзяржавы амаль не давалі да поўнага парвання кантактаў з Каронай. Праблема са здвоенай сілай выявілася пры панаванні барата Ягайлы — князя Свідрыгайлы. Спробы адарваць Літву ад Кароны сталі пачаткам шматгадовай грамадзянскай вайны. Істотным пытаннем становіцца тады высвятленне, у якіх умовах улада дасталася Свідрыгайлу: ці было гэта назначэнне са згоды Ягайлы, ці ініцыятыва Ягай-

лы, адобраная літоўскімі панамі. Многія аргументы прамаўляюць за першай версіі здарэнняў, шмат таксама ўказвае на тое, што канфлікт паміж братамі і розныя канцэпцыі наконт захавання дзяржаўнага статусу ВКЛ спрыялі вылучэнню на княжацкі пасад Свідрыгайлы насуперак волі польскага караля. Захоп Падолля і акалічнасці зняволення Ягайлы на Літве ў 1432 г. даюць падставы для разважанняў аб непазбежнасці гэтага канфлікту. У справе Падолля кароль карыстаўся поўнай падтрымкай польскіх паноў, а Свідрыгайла — літоўскіх. Таксама істотнай была дынастычная палітыка Ягайлы і каралеўскія планы забяспечыць літоўскі трон сваім сынам.